Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 123 | Katowice, wtorek 30-go maja 1933 r. | Rok 32

Groźne marnotrawstwo.

Ilość ofiar pracy zawodowej jest olbrzymia. Tysiące trupów, dziesiątki tysięcy inwalidów i miljony czasowo niezdolnych do pracy. Marnotrawstwo życia ludzkiego, sił i zdrowia pracowników, marnotrawstwo majątku społecznego, wydatkowanego na leczenie i utrzymanie inwalidów pracy, rodzin po zabitych jest zastraszające.

Nie posiadamy dokładnej statystyki nieszczęśliwych wypadków w Polsce wśród robotników, nie rejestruje się szeregu drobnych skaleczeń, obrażeń, które nie wywołują dłuższej niezdolności do pracy. Brak jest wyodrębnionej statystyki wśród młodzieży. A jednak nawet ta niezbyt dokładna statystyka wykazuje, **że każdego dnia roboczego zdarza się ponad 300 wypadków przy pracy, że w ciągu 1930 r. zgłoszono do zakładów ubezpieczenia przeszło 92.000 wypadków, w tem zgóra 1000 wypadków śmiertelnych, a około 20.000 ciężkich. W 1930 r. wypłacono na renty i lecznictwo z powodu wypadków przy pracy 36½ miljona złotych, w r. 1931 — przeszło 38 miljonów złotych.**

Naturalnie, że szereg wypadków wynika z niedostatecznego zabezpieczenia maszyn. Przyczyną wypadków jest również często zbytnie zmęczenie robotnika, niezdolnego do skupienia uwagi, oraz wpływ ogólnych warunków pracy w danem przedsiębiorstwie.

Istnieje jednak szereg maszyn, przy których nie da się zastosować całkowitej ochrony. Ochrona często przeszkadza robotnikowi, który ją odsuwa podczas pracy. To też nie ulega wątpliwości, że szereg wypadków powstaje wskutek lekceważenia lub braku dostatecznej oceny niebezpieczeństwa ze strony robotnika, który odejmuje np. pas lub części maszyny w czasie ruchu. Takie postępowanie robotnika wpływa decydująco na zwiększenie się liczby nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Niestety, nie zajęto się u nas dotychczas tą sprawą. Szkolnictwo nasze zarówno powszechne, jak i zawodowe, nie podjęło zadania przygotowania młodzieży do pracy zarobkowej pod kątem widzenia bezpieczeństwa pracy. Nie istnieje u nas dotychczas nauka o unikaniu wypadków przy pracy. A tymczasem zagranicą nauka ta zrobiła już duże postępy.

Najciekawiej rozwiązało sprawę walki o bezpieczeństwo pracy szkolnictwo Stanów Zjednoczonych i Kanady. Ameryka wychodzi z założenia, że dla bezpieczeństwa pracy nie wystarczy zabezpieczyć maszyny, nie wystarczy również przyzwyczaić robotnika do umiejętnego posługiwania się zastosowanemi już zabezpieczeniami. Nie uchroni go też przed wypadkiem specjalne wyostrzenie jego uwagi w kierunku poszczególnych niebezpieczeństw pracy zawodowej. Koniecznem jest natomiast, wytworzenie w robotniku odpowiedniego nastawienia duchowego, które decyduje o jego sposobie zachowania się podczas pracy, jak i w życiu codziennem.

Wyrabianie takich cech psychicznych należy rozpocząć od dziecka. Człowiek dorosły, jak stwierdzają kierownicy wielkich fabryk amerykańskich, nawet jeśli wyuczy się zasad bezpieczeństwa, z trudem zastosuje je w praktyce, musi się bowiem wyrzec dla nich szeregu, od lat już nabytych, przyzwyczajeń. To też podstawą powszechnej nauki bezpieczeństwa w Ameryce jest szkoła początkowa. Nauka ta ma na celu wytworzenie odpowiedniej opinji publicznej o konieczności stałego unikania wypadków, gdyż, jak twierdzą badacze, obojętność ludności jest, w zakresie bezpieczeństwa, jedną z przeszkód trudnych do opanowania.

W Ameryce stworzono całą filozofję bezpieczeństwa. W wychowaniu dziecka zwrócono uwagę, by wyrobić w niem zmysł przedsiębiorczości, nie wychowywać jednostek bojących się niebezpieczeństwa, ale wyuczyć dziecko unikania niepotrzebnego ryzyka, wyrabiać w niem wolę, rozwijać poczucie społeczne.

Nauka bezpieczeństwa pracy jest równocześnie nauką bezpieczeństwa publicznego. Prowadzi się ją systematycznie w szkołach powszechnych, czy to w formie odrębnego przedmiotu, czy też na innych lekcjach. A więc np. na lekcji języka omawia się wypadki, jakie zdarzyły się w danej miejscowości, na lekcjach matematyki przerabia się je cyfrowo. Naukę uzupełnia organizacja bezpieczeństwa w szkołach. Brygady, rady bezpieczeństwa zpośród uczniów zaprawiają młodzież do czynnego udziału w tych zagadnieniach, przyzwyczajają do ochraniania młodszych dzieci, wyrabiają w silnym stopniu instynkt społeczny.

Organizacje młodzieży odbywają sądy nad kolegami, którzy lekkomyślnie ulegli wypadkowi, radzą nad zwiększeniem bezpieczeństwa otoczenia, współpracują w tym zakresie z policją i władzami gminnemi.

Czas, żeby i polskie szkolnictwo powszechne i zawodowe zajęło się zagadnieniem bezpieczeństwa pracy.

Lekceważenie życia ludzkiego jest wielkim błędem współczesnego przemysłu.

J. M.

Roosevelt uważa, że dalsze odraczanie konferencji rozbrojeniowej jest niedopuszczalne.

Londyn. „Times" twierdzi, że pomiędzy **Wielką Brytanją a Francją doszło do porozumienia w sprawie paktu czterech mocarstw i że zostanie on rychło parafowany.**

Wielka Brytanja według „Timesa" zgadza się obecnie na **włączenie artykułu 16 paktu Ligi, dotyczącego sankcyj.** Niechętne stanowisko Małej Ententy — jak twierdzi „Times" — **uległo zmianie** (?) wobec zapewnień, **że pakt nie wpłynie na stosunki tych państw i Francji, że sprawa rewizji terytorjalnej do paktu włączona nie będzie** i że o ile sprawy te zostaną poruszone, to będzie **to musiało nastąpić w drodze normalnej procedury Ligi Narodów przy utrzymaniu zasady jednomyślnej decyzji.** Oznacza to, **że kraj zainteresowany ma głos w każdej dotyczącej go sprawie.**

„Morgen Post" podkreśla wiadomość „Timesa", twierdząc nawet, że **Francja udzieliła Małej Entencie powyższego zapewnienia na piśmie** w tych warunkach — podkreśla „Morgen Post" — **pakt czterech mocarstw utracił swoją ostrość,** jego zęby zostały wyjęte.

Londyn. „Daily Herald" twierdzi, **że rząd brytyjski działa za kulisami konferencji rozbrojeniowej, aby doprowadzić do jej odroczenia.** Ze strony brytyjskiej wysuwany jest argument, że atmosfera winna być oczyszczona zanim wszechświatowa konferencja ekonomiczna rozpocznie swoje obrady. Wielka Brytanja proponuje przeto, aby po 5-ciu dalszych dniach dyskusji uchwalić rezolucję, aprobującą formalnie pakt brytyjski jako podstawę dalszych prac i **następnie odroczyć konferencję aż do jesieni.** Aby tej formalności przypilnować, **Simon udać się ma za parę dni do Genewy. Opozycję przeciwko temu zamiarowi Anglji zgłasza jednak w sposób bardzo kategoryczny Ameryka. Wszelkie usiłowania przekonania Roosevelta zawiodły.** Prezydent Stanów Zejdnoczonych dał do zrozumienia, że z jego punktu widzenia dalsze odkładanie i odraczanie decyzji na konferencji rozbrojeniowej jest niedopuszczalne. O ileby to nastąpiło, powróciłaby do swojej dawnej polityki odosobnienia. Stany Zjednoczone uważają, że odroczenie koferencji rozbrojeniowej **byłoby ciosem dla wszechświatowej konferencji ekonomicznej. Ale rząd brytyjski,** jak twierdzi „Daily Herald" **pragnie odciągnąć uwagę od niepowodzeń konferencji rozbrojeniowej przez zainscenizowanie wielkiego bluffu z podpisaniem paktu czterech mocarstw, który będzie przez Anglję ogłoszony jako największy akt pokoju od czasu Locarna.**

Nic nie chcą słyszeć o rewizji traktatów.

Bukareszt. Wielki mityng antyrewizjonistyczny, który odbył się onegdaj **w Bukareszcie** z inicjatywy dziennika **„Universul",** przyjął rezolucję, stwierdzającą, iż **propaganda, prowadzona przeciwko traktatom i za rewizją granic, zagraża pokojowi i opóźnia konsolidację narodów, dążących do odbudowy po ciężkich doświadczeniach wojennych. Rewizjonizm, wykorzystując kryzys światowy, rozgłasza fałszywe poglądy, jakoby nowa zmiana granic w Europie była jedynym środkiem, pozwalającym na utrwalenie pokoju, opanowanie kryzysu ekonomicznego i realizację ogólnego rozbrojenia.**

Zgromadzeni na wezwanie dziennika „Universul" na antyrewizjonistycznym mityngu protestacyjnym wobec całego świata piętnują zbrodnicze usiłowania, zmierzające do obalenia traktatów pokojowych, które nadały Europie jej obecny wygląd. **Obecne granice Europy osiągnięte kosztem olbrzymich ofiar, życia i mienia, naprawiły jedynie niesprawiedliwość, jakiej ofiarą padły liczne narody Europy.** W zupełnem porozumieniu z wielkiemi narodami sprzymierzonemi, których poparcie przyczyniło się do realizacji tego dzieła sprawiedliwości w porozumieniu i zgodzie z narodami, które cierpiały podobnie jak Rumunja, naród rumuński oświadcza, iż **nie dopuszcza nawet możliwości powrotu przeszłości opartej na ucisku i niesprawiedliwości. Rumunja nie uzna nigdy żadnych innych granic, prócz tych, które posiada obecnie, a które są jej granicami naturalnemi.**

Opinja światowa powinna zrozumieć, iż **propaganda rewizjonistyczna przygotowuje okropności nowego kataklizmu,** który położyłby ostatecznie kres obecnej cywilizacji świata.

Wobec frontu rewizjonistycznego — kończy się rezolucja — oświadczamy, iż **zmobilizujemy nietylko narody zagrożone, ale i wszystkich tych na całym świecie, którzy pragną, by nie zgasła pochodnia prawa, wolności, sprawiedliwości i cywilizacji, i wspólnemi siłami będziemy prowadzili walkę o nienaruszalność traktatów i granic.**

Polska gości u siebie sławnych lekarzy 17 narodów

Warszawa. Przybyło do Warszawy **17 lekarzy różnych narodowości delegowanych przez Ligę Narodów w celu zapoznania się** przez delegatów **ze stanem zdrowotności w Warszawie i w Polsce.** Wśród przybyłych znajdują się **najwybitniejsi lekarze higjeniści, zasłużeni w swych państwach na polu działalności hygjenistycznej i zdrowotności.** W godzinach popołudniowych gości powitał w sali Ministerstwa Oświaty **minister Hubicki** w obecności podsekretarzy stanu **dr. Piestrzyńskiego i dr. Ducha.** Minister Hubicki życzył gościom jaknajwybitniejszych wyników w podróży po Polsce, na co odpowiedział jeden z delegatów: delegat turecki Husse Medin. Następnie lekarze zwiedzili Państwowy Zakład Higjeny oraz obecni byli na specjalnie urządzonym dla nich odczycie o Polsce w Instytucie Krajoznawczym.

Posiedzenie klubu BBWR. w Warszawie

W czwartek, dnia 1-go czerwca rb. o godz. 11-tej rano odbędzie się w lokalu sejmowym w Warszawie plenarne zebranie Klubu Parlamentarnego posłów i senatorów B. B. W. R.

Nieprzejednane stanowisko Ameryki w sprawie długów francuskich.

Paryż. — Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent **Roosevelt** w rozmowie z dziennikarzami amerykańskimi oświadczył, że rząd francuski niezależnie do rokowań w sprawie długów wojennych w stosunku do Stanów Zjednoczonych będzie musiał (?) bezwzględnie (?) wpłacić ratę z **15 grudnia** roku zeszłego.

Wizyta ministra jugosłowiańskiego w Czechach.

Białogród. Minister spraw zagranicznych **Jewticz** w towarzystwie pani Jewticz szefa departamentu politycznego **Puricza,** szefa gabinetu **Markowicza** oraz osobistego sekretarza wyjechał **do Pragi.**

Z jednej ostateczności w drugą.

Papen raz głosi bezwzględny zabór ziem polskich, innym razem oświadcza nienaruszalność granic.

Wiedeń. „Der Morgen" donosi, że kanclerz **Dollfuss uda się z końcem tygodnia samolotem do Rzymu, celem podpisania konkordatu.** Przy tej sposobności **spotka się on w Rzymie z premjerem Mussolinim i premjerem węgierskim Goemboesem i omówi niemieckie plany aneksyjne i niebezpieczeństwo, grożące niezależności Austrji.**

Po powrocie z Rzymu wyjedzie kanclerz Dollfuss do **Londynu na otwarcie światowej konferencji gospodarczej,** i tam będzie miał sposobność omówienia polityki Niemiec hitlerowskich wobec Austrji.

Budapeszt. „Budapesti Hirlap" zamieszcza **wywiad z Papenem,** który oświadczył, iż jest możliwem, że zczasem **w Niemczech będzie przywrócona monarchja, jako wyraz jednolitej woli narodowej.** Na podstawie prawa o samostanowieniu narodów dodał Papen, musi być przyznany każdemu narodowi wolny wybór formy rządu. Co do polityki zagranicznej, powiedział Papen, że **sprawa Alzacji** i **Lotaryngji** została załatwiona (?), **wobec Polski Niemcy nie mają (?) żadnych (?) agresywnych zamiarów i respektują (?) ramy istniejących traktatów.** W sprawie anschlussu — oświadczenie Papena usiłuje również wywrzeć wrażenia uspakajające. Niemcy, powiedział on, nie mają (?) zamiarów **wchłonięcia Austrji,** pragnąc jedynie, by ludy niemieckie Rzeszy i Austrji szły naprzód wspólną drogą.

Sprawa **kolonij jest otwartą raną,** gdyż Niemcy są jedynym (?) narodem, nie posiadającym kolonij.

Na zmianę stosunków z Rosją **nie wpływa (!) różnica politycznych reżimów.**

Polacy w Gdańsku zdobyli dwa mandaty poselskie.

Gdańsk. Urzędowo ustalony dotychczasowy podział mandatów: **hitlerowcy 38, socjaliści 13, komuniści 5, centrum 10, niemiecko - narodowi 4, lista polska Czarnieckiego 1 i lista polska dr. Moczyńskiego 1.**

Następca Ziehma?

Berlin. Biuro Wolffa komunikuje: **desygnowany przez partję narodowo - socjalistyczna na prezydenta senatu gdańskiego** przywódca Landbundu **dr. Rauschning wyjechał w nocy do Berlina.** W poniedziałek przed południem dr. Rauschning złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie w sprawie przyszłej polityki **wolnego miasta Gdańska.**

Powyborcze odgłosy.

Gdańsk. Wynik niedzielnych wyborów **do Volkstagu przyniósł bezsprzecznie wielkie zwycięstwo hitlerowcom,** którzy sami otrzymali **ponad 50% ogólnej ilości głosów.** Nadzwyczajne wydanie pisma „Danziger Sonntagszeitung" uważa **ten wynik za bardziej dla hitlerowców pomyślny niż w Rzeszy,** gdzie zdołali oni skupić dokoła siebie zaledwie 44% całej ilości głosów. Zdaniem pisma jest to dowodem, że **ludność gdańska dała wyraz jasny swej woli, iść po tej samej linji rozwoju, jak się to stało w Rzeszy.** Z innych partyj politycznych **zdecydowaną porażkę ponieśli niemiecko-narodowi, tracąc 6 mandatów** i wprowadzając do nowego Volkstagu zaledwie **6 posłów.** Partja **centrum** utrzymała stan posiadania, a nawet **zdobyła ponad 1000 głosów więcej,** niż w wyborach poprzednich, niemniej jednak w nowym Volkstagu będzie miała o jedno miejsce mniej, z powodu wyższego rozdzielnika wyborczego. „Danziger Landeszeitung", organ centrum, wyraża zadowolenie z faktu, że mimo ciężkiej walki, jaką partja stoczyć musiała, ilość głosów oddana na nią nawet się zwiększyła. Pismo centrowe uważa, że powodzenie hitlerowców **nie jest tak wielkie,** jak niektórzy spodziewali się. O ile chodzi **o partję socjalistyczną,** to pozostanie ona **najsilniejszą partją ludności pracującej.** „Danziger Volkszeitung" uważa, że **mimo rządów hitlerowskich Gdańsk nie przejdzie do Rzeszy, gdyż nad jego konstytucją i panującemi stosunkami czuwają czynniki do tego powołane.** Nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Ztg." uważa, że straty, jakie partja niemiecko-narodowych poniosła, nie powinny uchodzić za symptom niezadowolenia z rządów prezydenta **Ziehma,** lecz **za dowód wzmocnienia nowych dążeń narodu niemieckiego,** jak to ma miejsce w Rzeszy. Na zakończenie pismo nacjonalistyczne **wyraża życzenia powodzenia dla narodowych socjalistów,** zwłaszcza w ich pracy nad utrzymaniem **niemieckości Gdańska** i w walce z marksyzmem.

Europa nie przejęła się zbytnio spadkiem dolara.

Warszawa. Charakteryzując położenie gospodarcze Polski 2 kwietnia br. — Bank Gospodarstwa Krajowego podkreśla, że najważniejszem zdarzeniem na terenie stosunków gospodarczych — **było zawieszenie wymienności waluty Stanów Zjednoczonych na złoto i spowodowana tem deprecjacja dolara. Wydarzenia w Stanach Zjednoczonych nie wywołały dotychczas większego wpływu na życie gospodarcze krajów europejskich.** Należy zaznaczyć, że w przeciwieństwie do poprzednich okresów silnych wahań dolara, obecnie były tezauryzowane, lecz obracane na inwestycje rzeczowe.

Hitler nie jest czystej krwi Niemcem.

Jeszcze jedna legenda o pochodzeniu dzisiejszego kanclerza Rzeszy.

Praga. Według biografji zamieszczonej w radykalnem czeskiem czasopiśmie „Czyn", bohater „naci", zwycięski wódz narodowych socjalistów, Hitler, który zagarnął miljony głosów wyborczych w Niemczech pod bojowem hasłem „czystości rasy", **sam nie jest Niemcem krwi pełnej i przygodnym obywatelem państwa niemieckiego.**

Urodził się on w habsburskiej Austrji jako syn drobnego urzędnika celnego w Braunowie na Innie, **a matka jego była Czeszką,** której panieńskie nazwisko brzmiało „Mala". **Nie nazywał się zresztą Hitlerem, lecz Schickelhuberem,** a nazwisko Hitler przyswoił sobie po stryju.

W czasie wojny żadnego czynu bohaterskiego nie „popełnił". Wbrew legendzie, jak kategorycznie oświadcza „Czyn" **nigdy żelaznego krzyża nie otrzymał.** Natomiast w czasie pełnienia wojskowej służby **chorował na tak zw. histeryczną ślepotę, lecz szpitalny opis tej choroby został zniszczony przez doktora Heilsa z Heidelbergu, który należy dziś do nacjonal - socjalistów.**

Tak twierdzi pismo czeskie.

Poświęcenie i otwarcie Domu Polskiego w Bytomiu.

Katowice. Z Opola donoszą: **W dniu 28 bm. odbyło się w Bytomiu poświęcenie Domu Polskiego,** mieszczącego się w siedzibie Konsulatu Generalnego przy ul. Gliwickiej 10 w t. zw. **hotelu Lomnitz. W przebudowanych i odnowionych salach zebrało się około 500 osób z Bytomia i okolicy.** Z Opola przybyli konsul generalny R. P. **p. Samborski** w otoczeniu wyższych urzędników Konsulatu Generalnego. **Poświęcenia dokonał prezes dzielnicy I. Związku Polaków ks. proboszcz Koziołek.** Przemówienie wygłosił sekretarz Związku Polaków **p. Tabernacki,** który podkreślił znaczenie oddania do użytku ludności polskiej nowego gmachu **w chwili tak ciężkiej i poważnej dla ludu polskiego na Śląsku Opolskim.** W gmachu Domu Polskiego w około **90 salach i ubikacjach znajdzie pomieszczenie szereg towarzystw polskich, teatr, czytelnia, świetlica harcerska itp. instytucje.**

Ostatnia kronika.

Tym razem nie uda mu się czmychnąć.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach zaaresztowany został przez policję w Poznaniu, b. poseł komunistyczny na II. Sejm Śląski, Józef Wieczorek, który ukrywał się ostatnio w Poznaniu pod różnemi przybranemi nazwiskami.

Wieczorek po rozwiązaniu II. Sejmu Śląskiego, został w kwietniu 1931 roku skazany przez Sąd Okręgowy w Katowicach na 2 lata twierdzy. 23 lipca 1931 roku w czasie transportowania go do twierdzy we Wronkach. Wieczorek zbiegł z poczekalni III klasy dworca kolejowego w Katowicach i wsiadł na przygotowany przez komunistów samochód i uciekł do Czech. Stąd pojechał do Niemiec, gdzie przebywał w Gliwicach, Bytomiu i Zabrzu, a następnie udał się do Rosji, poczem znów powrócił do Niemiec. Ostatnio po prześladowaniach hitlerowskich musiał uciekać z Niemiec i ukrył się w Poznaniu, gdzie został schwytany. Wieczorek odstawiony będzie prawdopodobnie do twierdzy we Wronkach.

Dzieci w służbie odwetu.

Na placówce granicznej Buhacz kilkoro dzieci szkolnych ze Śląska niem. przebiegając kilkakrotnie granicę z Niemiec do Polski i zpowrotem, rzucało obelżywe okrzyki pod adresem Polski oraz pełniącego na granicy służbę strażnika polskiego. Fakt ten powtórzył się tego dnia na odcinku Buhacz kilkakrotnie i świadczyć może o wychowaniu młodzieży szkolnej na Śląsku Opolskim.

Z pracy do szpitala.

Na kopalni „Jacek" w Król. Hucie zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Mianowicie ładowacz **Alojzy Pawlik podczas ładowania węgla uderzony został spadającemi ze stropu odłamkami węgla, doznając zmiażdżenia prawego ramienia i złamania prawej ręki.**

Tegoż dnia uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na filarze w kopalni **„Eminencja" górnik Mikołaj Czechor, który wskutek zawalenia się części stropu doznał szeregu ran.** Obu górników odwieziono do szpitala.

Napad mieszkaniowy.

Jasienica. W nocy na poniedziałek czterech nieznanych sprawców weszło do zagrody Jana Skarby, zamieszk. w Jasienicach nr. 286. Żona Skarby, usłyszawszy hałas,, otworzyła drzwi do korytarza i w tej chwili dwóch sprawców, z których jeden był zamaskowany, stanęli przed nią a grożąc rewolwerem — zmusili ją do wydania pieniędzy. Sterroryzowana wydała im 20 zł. w bilonie. Sprawcy następnie posadzili napadniętą na krzesło i nakryli ją pierzyną, poczem przeszukali mieszkanie i skradli 2 złote pierścionki, obrączkę ślubną, 2 pary złotych kolczyków z koralami i 3 m. materjału granatowego. Po dokonanej kradzieży sprawcy zamknęli za sobą mieszkanie na klucz i zbiegli w niewiadomym kierunku. (c)

Mimo wszystko Gandhi przetrwał głodówkę.

Poona. Gandhi zakończył głodówkę, która trwała 3 tygodnie. Pierwszym pokarmem, jaki **przyjął Mahatma był sok pomarańczowy.** Doktorzy przypuszczają, **iż Mahatma bardzo prędko powróci do zdrowia.** Gandhi, który od początku postu nie golił się, postanowił pozbyć się brody z chwilą zakończenia postu. Dopiero po ogoleniu się dopuści do siebie fotografów i dziennikarzy.

Następstwa afery banku Morgana dotkną również osoby z otoczenia prezydenta Roosevelta.

Paryż. — Z Nowego Jorku donoszą, iż śledztwo w sprawie działalności banku Morgana **może mieć konsekwencje polityczne.** Dzienniki amerykańskie twierdzą, **iż w związku z rewelacjami komisji senackiej mogą nastąpić pewne zmiany na stanowiskach w najbliższem otoczeniu prezydenta.**

Hitlerowcy pozbawili Gdańsk wszelkiej przyszłości.

Wiedeń. Socjalista austrjacki dr. Karol Renner, który wziął czynny udział w agitacji wyborczej w Gdańsku, ogłasza w „Arbeiter Ztg." artykuł, w którym zarzuca narodowym socjalistom, że są **burzycielami Niemiec i Gdańska. Polityka szowinistów niemieckich zmusiła Polskę do rozbudowy Gdyni. Wyrzeczenie się t. zw. „korytarza" przez Polskę jest niemożliwe.** Stwierdziwszy, iż **wszelkie próby „rozwiązania sprawy korytarza i wschodnich granic Niemiec" grożą wojną, dr. Renner oświadcza, iż hitlerowcy pozbawili Gdańsk wszelkiej przyszłości.**

Dr. Renner wzywa Ligę Narodów, by zapobiegła terorowi, łamaniu ustaw i barbarzyństwu narodowych socjalistów w Gdańsku. Bez względu na rezultat wyborów, **jest obowiązkiem Ligi Narodów poczynienie odpowiedn. zarządzeń, by w Gdańsku nie torturowano i nie mordowano i by rząd gdański nie deptał ustaw zasadniczych przez stosowanie metod hitlerowskich.**

Kronika bieżąca

Wtorek **30** maja

Św. Feliksa II, papieża, męcz. † 274. Św. Ferdynanda III, króla Kastylji († 1252).

Słow.: **Sulimir.**

Jutro, środa, 31 maja: Św. Anieli Merici, dziewicy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.41,	o godz. 19.41
Księżyca	o godz. 8.56,	o godz.

*

Z historii śląskie[j].

30 maja. 1622. W tym dniu odbyło się oddanie **Opola i Raciborza** posłom Bethlena Gabora siedmiogrodzkiego. Ze strony cesarskiej byli obecni Joachim Maltzan i Jan Krzysztof Pruskowski. — **1622.** W czasie panowania Fryderyka V króla czeskiego, zwolniony w 1619 r. **starosta Krzysztof baron Pruskowski** został powołany na dawne stanowisko. — **1635.** Elektor saski pogodził się z cesarzem Ferdynandem II w Pradze. Przez ten pokój **przeszedł Śląsk pod władzę cesarza** a wojska saskie opuściły Śląsk. — **1698. Racibórz** został nawiedzony pożarem. Było to w piątek po Wniebowstąpieniu Pańskiem, kiedy w nocy pomiędzy godziną 11 i 12 powstał ogień w młynie wodnym na Psinie. Pastwą płomieni padło 176 domostw, ocalało 107 zaledwie. — **1762.** Pruskie wojska opuściły **Racibórz,** poszły na Cieszyn, a austrjackie zabrały ich miejsca. — **1860. W Opolu** odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nową wyższą szkołę żeńską, w której to uroczystości wziął udział prezydent rejencyjny dr. **v.** Viebahn.

W roku: 1780. Rozruchy chłopskie na Górnym Śląsku powtórzyły się, ponieważ chłopi nie uzyskali żadnej ulgi. Dwanaście gmin **w Pszczyńskiem** skupiło się i odmówiło pracy. Konnica i piechota z jedną armatą wyruszyły przeciw chłopom. — **1781.** Chłopi **w Kluczborskiem** zbuntowali się. Za to odebrano im grunta. Ale i te kary nie odstraszyły ludu polskiego. — **1782 i 83.** Król pruski Fryderyk II przyjechał **do Koźla,** aby zbadać na miejscu stosunki panów wobec poddanych. — **1782.** Do buntu polskich chłopów przyszło w **Prudnickiem.** Powtarzały się jeszcze **w Namysłowskiem** do 1786 roku, **w Opolskiem, Kluczborskiem i Raciborskiem** do 1793 roku. **1783. Katowice liczyły w tym roku 490 mieszkańców.** W roku 1905 już 35.756. — **1784.** Przynależeność **Zabełkom** do zagranicznej parafji została zabronioną; wobec tego przyłączono **Zabełków i Olzę** do parafji godowskiej. — **1784.** Wieś **Zabełków** posiadała wodny młyn, liczy-

Listy naszych Czytelników.

Zebranie miesięczne N. Ch. Z. P. Katowice-Bogucice. W dniu 25. bm. odbyło się w Bogucicach zebranie miesięczne koła N. Ch. Z. P. Zebranie zagaił p. prezes Rzepka. Referat wygłosił p. Zygadlewicz, omawiając akcję Z. O. K. Z., zmierzającą do poprawy zniemczonych nazwisk. Zkolei p. prezes Rzepka omówił ogólne położenie polityczne na Śląsku, wskazując, iż mimo szerok. praw, z jakich korzystają Niemcy w województwie, stosunek ich do społeczeństwa polskiego jest nieznośny i bezczelny. Mówca zaapelował do zebranych, aby ostro reagowali na każde antypolskie wystąpienie domorosłych hitlerowców. Wkońcu zebrania p. Ziaja w doskonałem przemówieniu scharakteryzował prace zjazdu gospodarczego B. B. W. R. w Warszawie. Nad referatem wywiązła się ożywiona dyskusja.

Zjazd mężów katolickich i obchody jubileuszowe.

† **Rybnik.** Tegoroczny odpust św. Antoniego w niedzielę, 18 czerwca będzie znowu niezwykłą uroczystością. Z uroczystością odpustową będzie połączony zjazd Stow. mężów kat. całej diecezji i zarazem obchód jubileuszu 500-lecia odparcia husytów. Z powodu poważnych przeszkód nie mogły się uroczystości odbyć w niedzielę 14 maja, jak poprzednio planowano. Uroczystości rozpoczną się w sobotę wieczorem uroczystemi nieszporami w kościele św. Antoniego. Po nieszporach odbędzie się pochód Stow. mężów i innych związków na cmentarz celem złożenia wieńca i przysięgi wierności kościołowi katolickiemu. Przez całą noc odbędzie się adoracja w nowym kościele. W niedzielę o godzinie 10 przybędzie J. E. ks. biskup Adamski, którego parafja z ks. dziekanem na czele, powita w bramie kościelnej. Następnie wygłosi ks. infułat Kasperlik kazanie. Po kazaniu będzie J. E. ks. biskup celebrował sumę pontyfikalną. Po nabożeństwie będzie na placu kościelnym akademja kościelna, na której będą przemawiali słynni mówcy. Po tej akademji ugrupuje się pochód przez miasto na rynek, gdzie odbędzie się przeczystość świecka, na której będą przemawiali ludzie świeccy. Zapowiedziany już jest udział licznych parafij i stowarzyszeń z powiatu. Uprasza się wiernych całej diecezji, ażeby w tym dniu przybyli do Rybnika, tu u stóp św. Antoniego złożyć ślub wierności Kościołowi św.

Z życia koła Mł. P. C. K. im. Żwirki przy szkole II.

Knurów. W ub. sobotę i niedzielę koło młodzieży przy szkole II wzięło udział w zlocie kół młodzieży P. C. K. w Częstochowie w liczbie 45 uczenic i uczniów. Wycieczkę prowadził opiekun koła naucz. Zygmunt Gryń. Uczestnicy zwiedzili Katowice, park Kościuszki, drukarnię, województwo, następnie w Częstochowie zwiedzili Jasną Górę, katedrę, skarbiec, byli na wieży, wreszcie wzięli udział w nabożeństwie zlotowem na Jasnej Górze, oraz w defiladzie kół. Na zakończenie członkowie byli obecni na przedstawieniu teatralnem w sali katedralnej pt. „Serce Matki", wystawionem z wielkim nakładem pracy. Wycieczka zrobiła na uczestnikach nad wyraz miłe i niezapomniane wrażenie, tembardziej, że ze strony śląskiego komitetu zlotowego uczyniono wszystko, by tenże wypadł jak najlepiej. Zaznaczyć wypada, że wycieczka wyruszyła z Katowic specjalnym kurjerskim pociągiem — przez który można było przejść z łatwością od pierwszego do ostatniego wagonu, co umożliwiało zarówno pomoc sanitarną w wypadkach zasłabnięcia, jak również należytą opiekę ze strony wychowawców. Śląskiemu komitetowi należy się za tę organizację specjalne i szczere uznanie. Dzieci wróciły mimo zmęczenia ze śpiewem na ustach. (r)

Zaznaczamy jak najwyraźniej, **iż nasze biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może każdy czytelnik przychodzić tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego, pocztowego lub też wystawionego i podpisanego własnoręcznie przez agenta. **Do zapytań listownych, oprócz kwitu abonamentowego, należy załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 30 groszy.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, a załatwimy chętnie każdą sprawę, **o ile to jest możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

— Wzrost frekwencji na polskich szlakach powietrznych. Chociaż nasze samoloty komunikacyjne od wielu lat kursują bez przerwy zimowej z pełną regularnością i bezpieczeństwem, to jednak ciągle jeszcze frekwencja maleje w zimie, a wzrasta z wiosną i w lecie. Podobny objaw zauważyć się daje również w roku bieżącym i podczas gdy samoloty w marcu przewiozły 52. osób, to w miesiącu kwietniu liczba ta wzrosła do 886 osób. Ponadto w miesiącu kwietniu samoloty nasze przewiozły około 9 ton bagażu, 14 ton towarów i 1½ tonny poczty i gazet. W maju, ze względu na wprowadzenie ruchu codziennego, na wszystkich linjach krajowych (z wyjątkiem linji Warszawa - Bydgoszcz, gdzie ruch utrzymany jest tylko trzy razy w tygodniu), frekwencja ustawicznie wzrasta, a szczególnie wielką popularnością cieszą się przeloty w niedziele, między Warszawą a Gdańskiem, Gdynią, Katowicami, Krakowem, Lwowem, Poznaniem i Wilnem.

ła 24 kmieci, 9 zagrodników, 21 chałupników, razem 275 dusz. Dziś ma około 1600 mieszkańców.

Biuro porady prawnej

naszej gazety będą czynne **w miesiącu czerwcu 1933 roku** w dnie następujące:

W Katowicach w redakcji „Katolika" przy ulicy św. Stanisława 4, I. piętro w **czwartki 1, 8 i 22 czerwca** przed południem, oraz **w poniedziałki 12, 19 i 26 czerwca** po południu od godz. 2—5.

W Mikołowie w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ulica Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałek 19 czerwca** przed południem.

W Wodzisławiu w restauracji p. F. Opica przy Rynku **7 tylko w poniedziałki 12 i 26 czerwca** w czasie od godziny 7.30 do 10.30 przed południem.

W Pszczynie u restauratorki pani Zawiszowej przy ulicy Gotsmana 4 **we wtorki 6, 13, 20 i 27 czerwca** tylko przed południem.

W Radzionkowie w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku **w środy 7, 14, 21 i 28 czerwca** tylko przed południem.

W Rybniku w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ulicy Raciborskiej 11 **w soboty 10, 17 i 24 czerwca** tylko przed południem. (W sobotę przedświąteczną — 3 czerwca — sekretarz nie przyjedzie do Rybnika).

Województwo śląskie.

*** Rokowania o obniżkę płac w drzewnym przemyśle nie dały żadnego wyniku.** Wczoraj odbyły się w Katowicach bezpośrednie pertraktacje o warunki pracy i płac w przemyśle drzewnym na Śląsku. Z ramienia Związków Zaw. Górn. Z. Z. Z. udział w nich wziął p. Feliks. Pracodawcy kopalniani domagali się obniżki płac o 12 procent, czemu kategorycznie przeciwstawił się p. Feliks, uzasadniając w dłuższych wywodach

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

55) (Ciąg dalszy.)

Wydawszy kilka rozkazów, zwrócił się do gościa:

— A zatem popłyniemy do Aten! Przepadam za Grecją! Każdej wiosny zarzucam kotwicę w porcie Pireus. Mój ojciec był wielbicielem Greków; wałczył u boku lorda Byrona. Dziś sympatja, jaką niegdyś otaczano Grecję, wyszła trochę z mody, ale co pan chcesz... krew mego dziada, bohatera z pod Nawarynu, płynie w moich żyłach!...

Po chwili dodał:

— Mam zresztą w Grecji wielu przyjaciół. Jeżeli pozwolisz, hrabio przedstawię cię wielu zrujnowanym książętom greckim, którzy zapalają się do każdego cudzoziemca. Zapoznam cię też z moim najlepszym przyjacielem, uczonym starcem który już od pół wieku blisko żyje w [...]iu Akropolu, zasadzając całe swoje szczęście na badaniu wykopalisk. Szaleje z radości, jeżeli wygrzebie z ziemi rozbity czerep starożytnego naczynia, szczęśliwy człowiek! Otóż zacny ten starzec, Eliasz Michelin, ma przy sobie wnuczkę, córkę swego syna, który był dla mnie jakby rodzonym bratem...

Blask zapału przemknął po oczach Szkota, ale opamiętawszy się szybko, usiadł na fotelu i puszczając kłęby cygarowego dymu, mówił dalej spokojnie:

— Dziewczę to ma lat siedmnaście zaledwie i otrzymało w darze od nieba najtkliwsze serce kobiece, i najbujniejszą wyobraźnię poety... duszę artystki jednem słowem. Rzeźbi z niepospolitym talentem; wpadam zawsze w zachwyt przed rzeźbami wyszłemi z pod jej śliecznej, maleńkiej dłoni... a nie śmiem jej powiedzieć, co o nich myślę, aby nie zmiszczyć w niej cudnego kwiatu prostoty i skromności dziecięcej. To dziewczę niieświadome jest swojej wyższości... ale kiedyś imię jej stanie się rozgłośnem w świecie. Będzie sławna...

Stefan słuchał z zajęciem, a sir Jerzy bojąc się zdradzić przed nim tajemnicę swego serca, zamilkł nagle. Okręt płynął dalej pędzony pomyślnym wiatrem. Dnie były pogodne, podróż więc odbywała się szybko, i wkrótce statek przepłynął morze Czerwone i cieśninę Suez. Wtedy, na dalekim widnokręgu, zarysowały się klasyczne wybrzeża Grecji i okręt sir Elliotta zarzucił kotwicę w porcie Pireus.

Stojąc na pokładzie, hrabia Jaksa hojną dłonią sypał garście złota pomiędzy służbę i majtków.

— Prawdziwy wielki pan! — pomyślał w duchu sir Jerzy.

Wielki pan, skończywszy rozdawnictwo, uśmiechnął się dumnie, słysząc pełen zapału okrzyk „hurra"! którym pozdrowili go szkoccy majtkowie, i pożegnawszy ich uprzejmem skinieniem ręki, wsparł się na poręczy pomostu, obok swego gospodarza.

Liczne zagraniczne statki zarzuciły kotwice w porcie, i powiewały w słońcu różnokolorowemi flagami. Na pokładach roił się tłum cudzoziemców, a postacie o charakterystycznych, typowych twarzach i barwnych, fantastycznych strojach przedstawiały ożywiony widok. Ruch ten podobał się hrabiemu, nie mógł jednakże rozproszyć niepokoju jego myśli. Na tej ziemi rozegrać się miały jego losy. Potrafiż on dobrze odegrać swoją rolę? Nigdyż dawna jego osobistość nie przebije się na zewnątrz, przez sztucznie narzuconą nań maskę?

Pomimo zuchwalstwa swego bladł na tę myśl; czuł ogarniający go strach mimowolny, jego, który niczego się dotąd nie lękał. Po chwili jednak opamiętał się i wzruszywszy pogardliwie ramionami, rzekł do siebie w duchu:

— Czegóż mam się obawiać? Wstępując w świat pod opieką lorda Elliotta, którego rozwierające się przedemną na rozcież wszystkie podwoje pańskich domów. Komuż przyjdzie na myśl podejrzywać bogacza? Wspaniały pałac nie będzie niebezpieczniejszem schronieniem przeciw potwarzy złych języków? Czyż ten, kto sieje złoto pełnemi rękoma, wzbudza w innych nieufność?

Uspokojony tem rozumowaniem, wziął z rąk sir Jerzego dalekowidz i począł z zajęciem przyglądać się wybrzeżu. Na jasnem niebie rysowały się szare iglice spiczastych skał, ponad któremi górował szczyt Taygetu. Dalej rozciągała się dolina Aten, zagrodzona z jednej strony górą Hymet, o krągłych i falistych kształtach; naprzeciw niej wznosił się Parnas, o czystych, klasycznych linjach, niby rzeźbiony dłutem artysty. W poprzek tych dwóch gór przedłużył się Pantelik; wreszcie Akropol uwieńczony wspaniałemi ruinami, kolumnami o ślicznych kapitelach splecionych z liści powoju, i wielkiemi kamiennemi posągami, które od dwudziestu wieków w milczącej zadumie przysłuchują się gwarowi ludzkiego życia. A ponad tym cudnym krajobrazem, utworzonym przez naturę i sztukę, rozwieszone było błękitne, pogodne niebo, po którem coraz wyżej wznosiło się majestatyczne, południowe słońce, zalewając dolinę złotym potokiem blasków.

— Co za cudny kraj! — zawołał sir Elliott z zapałem.

W tejże chwili łódź podpłynęła pod okręt i młody Grek wysiadł z niego na pomost; przybywał on w celu ofiarowania usług swoich podróżnym. Na głowie miał czerwony fez, białą spódniczkę drobno sfałdowaną dokoła pasa i tyle złotych hoftów i ozdób wszędzie, że można go było wziąć na pierwszy rzut oka za wysokiego dygnitarza.

absurdalność tak poważnej zniżki płac, w chwili, gdy robotnik drzewny zarabia najwyżej 5.20 zł. na dniówkę.

Wówczas pracodawcy wysunęli drugą koncepcję, by warunki płac na czerwiec pozostawić takie same, w przeciwnym razie od lipca b. r. płace zniżone będą o 10 procent. I tę propozycję przedstawiciele pracobiorców odrzucili i pertraktacje zostały rozbite.

* **Przygotowania do „Święta Morza".** W roku bieżącym „Święto Morza" obchodzone będzie w całem państwie oraz na terenie Polonji zagranicznej bardzo uroczyście w dniu 29 czerwca i jego wigilję. Aby zamanifestować światu nasze uświadomienie co do ważności własnych dróg morskich, dalej aby kategorycznie stwierdzić, że **rewizja granic — to wojna,** udział w „Święcie Morza" weźmie całe społeczeństwo. Protektorat nad „Świętem Morza" przyjęli: pan prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski i prymas Polski ks. kardynał August Hlond. W związku z przygotowaniami do „Święta Morza" powołany został do życia na naszym terenie wojewódzki komitet „Święta Morza", obejmujący swoim zasięgiem obszar województwa śląskiego i 3 najbliższych powiatów Zagłębia Dąbrowskiego. Do wojewódzkiego komitetu honorowego weszli: pan wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, ks. biskup dr. Stanisław Adamski, marszałek sejmu śl. adw. Konstanty Wolny i generał bryg. dr. Zając Józef. Lista wojewódzkiego komitetu wykonawczego obejmuje nazwiska 90 osób, między in. wszystkich starostów wymienionego obszaru, burmistrzów miast wydzielonych, osób stojących na czele władz administracyjnych, przedstawicieli bankowości, prezesów okręgowych władz wszystkich organizacyj społecznych, przedstawicieli prasy itd. Na czele ścisłego komitetu organizacyjno - wykonawczego stoi p. wicewojewoda śląski dr. Tadeusz Saloni, prezes okręgu Ligi M. i K. Akcja organizacyjna w terenie rozwija się. We wszystkich gminach i osiedlach powstają lokalne komitety wykonawcze „Święta Morza", przygotowując się do wykonania zakrojonego na wielką skalę programu.

* **Jarmarki i targi w województwie śląskiem** w miesiącu czerwcu 1933 roku. **Bielsko:** 26 konie. — **Cieszyn:** 6 i 19 targi na konie i bydło rogate; 3, 10, 17 i 24 targi na trzodę chlewną. — **Istebna:** 1 jarmark oraz targ na wszystkie gatunki zwierząt. — **Katowice:** 13 targ na bydło, konie, świnie, owce i kozy. — **Kończyce Małe** (powiat cieszyński): 9 targ na wszystkie gatunki bydła i drobiu. — **Król. Huta:** 15 kramarski, bydło i konie. **Lubliniec:** 13 bydło i konie. — **Mikołów:** 7 bydło, konie i kozy. — **Pszczyna:** 14 bydło i konie. — **Rybnik:** 6 bydło i konie. — **Skoczów:** 12 i 26 targi na konie i bydło rogate; 1, 8, 14, 22 i 28 targi na trzodę chlewną. — **Tarn. Góry:** 14 bydło. — **Ustroń:** 7 targi na wszystkie gatunki bydła, tj. konie, bydło rogate, trzodę chlewną, owce i kozy. — **Wodzisław:** 20 bydło i konie. — **Woźniki:** 6 kramarski. — **Żory:** 21 bydło i konie.

Z Katowickiego

Z uroczystości zakończenia wykładów międzyświetlicowych.

Katowice. W ubiegły czwartek, dn. 25 bm. o godzinie 18 w auli męskiej szk. wydziałowej w Katowicach odbyło się uroczyste zakończenie międzyświetlicowych wykładów (Uniwers. Powsz.) dla bezrobotnych, zorganizowanych przez komisję świetlicową. Uroczystość rozpoczął występ orkiestry mandolinowej koła uczestników, poczem po przywitaniu obecnych przez sekretarza kursu M. Tarasiewicza wygłosił p. Lebioda, członek wykładów, nader interesujący referat pt. „Bezrobocie a oświata". Po deklamacji p. Siergiejā wygłosił obszerne sprawozdanie p. Sala, kierownik kursu. Ze sprawozdania wynika, iż dorobek kursu wyraża się w imponującej liczbie 179 godzin wykładowych, 17 referatach o łącznej liczbie 10.372 słuchaczogodzin. W międzyczasie kierownik kursu rozdał nagrody najpilniej uczęszczającym. W dalszym ciągu programu p. Duda wygłosił piękny wiersz pt. „Do ziemi ojczystej", p. Zdebel odśpiewał „Szumią jodły na gór szczycie", p. Rendchen odegrał na cytrze szereg charakterystycznych melodyj. Bardzo pięknie na temat roli dokształcenia przemówił prof. Bobiński. Wspólnym śpiewem i występami orkiestry przeplatano całość programu.

Przykładna kara dla hitlerowca.

Katowice. Odbyła się w Katowicach sensacyjna rozprawa o znieważenie narodu polskiego. Na ławie oskarżonych zasiadł inżynier górniczy Fryderyk Krabusch, obywatel niemiecki, zajęty na kopalni „Kleofas" w Załężu. W dniu 19-go kwietnia około godz. 8 wieczorem przyjechał Krabusch nieco pijany na teren kopalni i na widok kilku strażaków kopalnianych zaczął wykrzykiwać „Heil Hitler!" i wezwał strażaków do powtórzenia tego okrzyku. Jeden z nich odezwał się: „Co nas Hitler obchodzi?" W odpowiedzi na to Krabusch zaczął wrzeszczeć ponownie na cześć Hitlera, przyczem pogardliwie wyrażał się o marsz. Piłsudskim. Na rozprawie Krabusch zupełnie skruszony tłumaczył się, że był pijany i że po polsku nie rozumie. Zeznania świadków wypadły wprost druzgocąco dla niego. Sędzia dr. Lehnert po przewodzie sądowym skazał prowokatora na 6 miesięcy więzienia bez zamiany na grzywnę i bez zawieszenia, oraz na ponoszenie kosztów sądowych. Prokurator powinien natychmiast po odbyciu kary odjechać do Westfalji, skąd pochodzi.

P. Flick nie przyjechał...

Katowice. 29. bm. miało się odbyć w Katowicach posiedzenie rady nadzorczej Wspólnoty Interesów pod przew. p. Fryderyka Flicka z Berlina. Posiedzenie to odroczono do połowy czerwca br. Posiedzenie miało się zająć zatwierdzeniem bilansu Wspólnoty Interesów za rok 1931 i przeprowadzić pewne zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach Wspólnoty Interesów.

Złodziej dał drapaka.

Katowice. Włamano się do składu firmy „Zagłoba", skąd skradziono większą ilość wyrobów tytoniowych, kilkadziesiąt butelek różnych wódek i likierów, łącznej wartości około 1000 zł. W czasie pościgu jeden z funkcjonarjuszów policji na ul. Piotra Skargi przytrzymał pewnego osobnika, niosącego jakiś pakunek. W czasie doprowadzania go do komisarjatu osobnik ów porzucił paczkę — zawierającą 12 tabliczek czekolady i dłuto żelazne pod nogi funkcjonarjusza policji, poczem skoczył do rzeki Rawy, przebiegł na drugą stronę, a następnie zbiegł w kierunku huty Marty.

Samobójstwo.

Załęże. Dnia 29 bm. rano znaleziono na torze kolejowym przy ul. Wolnego w Załężu przejechane przez pociąg zwłoki 55-letniego Alfonsa Bernarza z Załęża, (ul. Pokoju 19). Denat od dłuższego czasu nosił się z zamiarem pozbawienia się życia i w tym celu rzucił się pod pociąg. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Powodem targnięcia się na własne życie — był rozstrój nerwowy. (k

Zaginął bez śladu.

Dąbrówka Mała. Dnia 21. bm. po południu około godz. 19 oddalił się z domu Augustyn Schramek, żonaty, zamieszk. w Małej Dąbrówce, przy ul. Damrota 4 i dotychczas do domu nie powrócił. Wymieniony, opuszczając dom, zabrał ze sobą wszystkie dokumenty i 640 zł. gotówki. Wiadomości, któreby mogły się przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego. (k)

Z Król. Huty

Eksmisja bez wyroku sądowego.

Król. Huta. Ze swego mieszkania przy ulicy Łukaszczyka został eksmitowany Dominik Wypich. Dozorca domu z kilku ludźmi powynosił jego meble na strych, nie pokazując lokatorowi wyroku eksmisyjnego. Zarządca domu usprawiedliwiał się tem, że postąpił według wskazówek właścicielki domu, ponieważ nie płacił od dłuższego czasu czynszu. Sprawa oprze się o sąd.

Bójka na tle osobistych zatargów.

Król. Huta. W restauracji „Domu Polskiego" przy ul. Wolności pobił awanturnik Danisz na tle zatargów osobistych tępem narzędziem Józefa Witta i zbiegł. Witt stracił przytomność i został odwieziony do szpitala. Ofiara pobicia, obok ran na głowie, ma rozerwaną górną wargę oraz kilka zębów wybitych. Zbiega poszukuje policja.

Z Świętochłowickiego

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni.

Nowy Bytom. Na kopalni Lithandra w Nowym Bytomiu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Podczas transportowania węgla dostał się pod wózek Ludwik Godzik. Nieszczęśliwy doznał zmiażdżenia nogi. W stanie ciężkim odwieziono Godzika do szpitala Spółki Brackiej. (ś

Działalność nauczycielstwa w oświacie pozaszkolnej.

Wielkie Hajduki. Dnia 17 bm. odbyła się w świetlicy Związku Strzeleckiego w Wielkich Hajdukach konferencja rejonowa nauczycielstwa grupy oświaty pozaszkolnej pow. Świętochłowice, pod przewodnictwem p. Stasiaka. Przeprowadzono praktyczne zajęcia świetlicowe, na które złożyły się: 1. sprawozdanie z tygodnika „Strzelec", wygłosił p. naucz. Paweł Misz; 2. ciekawe wieści z całej Polski i ze świata, wygłosił refer. wych. obywatelskiego naucz. Jan Żur; 3. humor świetlicowy (dialogi), wykonali pp. Henryk Botur i Gerhard Krol; 4. ćwiczenia przygotowujące do koszykówki, przeprowadził naucz. Szczepan Habdas; 5. popisy zespołu muzycznego, pod przew. p. Szatona. Po praktycznych zajęciach p. Stasiak otworzył dyskusję, w której zgromadzeni na konferencji rejonowej nauczyciele wyrazili podziw i uznanie dla pracy w Związku Strzelecki w Wielkich Hajdukach. Podkreślono dużą wartość i znaczenie, jakie mają sprawozdania prasowe. Szczególnie podobały się popisy zespołu muzycznego oraz wykonanie dialogu ułożonego przez samych strzelców. Zgromadzeni, życząc dalszej pracy pomyślnej Zw. Strzeleckiemu w Wielkich Hajdukach, złożyli na pamiątkę swe podpisy w księdze zajęć.

Z Pszczyńskiego

Śmierć na szosie.

Mikołów. Dnia 28 maja na szosie pod Mikołowem obok kopalni „Szczęście Henryka" stało się nieszczęście. Mianowicie obywatel czechosłowacki Wons z Dąbrowy, jadący wraz ze swym przyjacielem Chmielem z Cieszyna polskiego na motocyklu, chcąc wyminąć chłopca, zabiegającego mu drogę, skręcił w bok i wpadł na drzewo przydrożne. — Chmiel uderzył głową w drzewo i poniósł śmierć na miejscu. Chłopca z połamanemi nogami odwieziono do szpitala. Wons uniknął cudownie śmierci i odniósł jedynie lekkie pokaleczenia. (p)

Najechanie pociągiem.

Jaśkowice. Na stacji kolejowej w Jaśkowicach najechany został pociągiem osobowym dwuletni syn asystenta kol. Pawła Rysia, skutkiem czego doznał załamania czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki dziecka odstawiono do domu rodziców. (p)

Z Rybnickiego

Pierwsza Komunja św.

Rybnik. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego przystępowały tutaj polskie dzieci do pierwszej Komunji św. w liczbie 606. Dziatki zbierały się rano przy starym kościele, skąd o godz. 7,30 prowadzone były przez tutejsze duchowieństwo i bractwo kościelne do kościoła św. Antoniego. Tam podczas uroczystego nabożeństwa na ich intencję przyjmowały P. Jezusa do swych serduszek. Po nabożeństwie odprowadzono dzieci do auli szkoły I, gdzie przez Tow. Polek i Panie miłosierdzia zostały podejmowane śniadaniem. Rodzice, szczególnie matki dziękują na tem miejscu przewielebn. ks. dziekanowi Reginkowi i księżom wikarym Kuboszkowi i Pilawie za podjęte mozoły i trudy przy przygotowaniu dzieci do pierwszej Komunji św., jak też p. kierownikowi szk. I p. Janikowi, który się zajął porządkiem, Kongregacji Marjańskiej, III Zakon. św. Franciszka, Tow. Polek i Paniom miłosierdzia, jak też wszystkim, którzy do upiększenia tej uroczystości się przyczynili, a zwłaszcza tym towarzystwom cechom i osobom, które się przyczyniły do przyodziania ubogich dzieci. **Matki.**

Wystawa szkolna.

Knurów. W dniach 3, 4 i 5 czerwca odbędzie się w szkole Karola Miarki wystawa szkolna pod hasłem „Praca szkoły polskiej", na którą złożą się ciekawe dane statytyczne, obrazujące całokształt życia szkoły, prace uczniów z zakresu robót i rysunków oraz dowolne prace dzieci, wreszcie prace nauczycielstwa z różnych dziedzin. Drobne datki przyjmował będzie komitet wystawowy na podniesienie życia organizacyj uczniowskich na terenie tut. szkoły. Z naszej strony zachęcamy jak najszersze rzesze rodziców do wzięcia udziału w wystawie. Idźcie i przekonajcie się naocznie o pracy szkoły polskiej na naszych rubieżach. (r)

Usiłowane podpalenie.

Wielopole. Dnia 23 bm. wieczorem nieznany dotychczas sprawca zakradł się do cegielni Jerzego Wolfa w Wielopolu, ukrył się na poddaszu i tam przy pomocy dwu worków, nasyconych benzyną wzniecił pożar. Pracownicy tej cegielni Jaworski Franciszek i Alojzy zauważyli ogień i wspólnemi siłami w zarodku go stłumili. Ogień opalił jedynie nieznacznie 2 belki i części dachu i poważniejszej szkody nie wyrządził. (r)

Z Tarnogórskiego

Zjazd powiatowy Związku Strzeleckiego

Tarn. Góry. Dnia 28 bm. odbył się tu powiatowy walny zjazd Związku Strzeleckiego. Zjazd zagaił dotychczasowy prezes dr. Spiel i oddał przewodnictwo zjazdu adw. Grabskiemu, prezesowi podokręgu Związku Strzeleckiego w Katowicach. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu, wybrano nowy zarząd z dr. Spielem na czele. W końcu zjazd uchwalił rezolucję przeciwko zakusom niemieckim i wysłano depesze hołdownicze do p. prezydenta R. P., p. marszałka Piłsudskiego i prezesa zarządu głównego Z. S. mec Paschalskiego.

Aresztowanie bezczelnego Niemca.

Tarn. Góry. Aresztowano w Tarnowskich Górach za jazdę rowerem po trotuarze 15-letniego ucznia niemieckiego gimnazjum w Tarn. Górach Ernesta Pelza, syna ekonoma ze Świerklańca w zarządzie dóbr ks. Henckel - Donnersmarcka. Przy rewizji osobistej znaleziono przy Pelzu odznakę o barwach niemiecko-monarchistycznych ze swastyką hitlerowską. Jest to nowy dowód w jakim duchu wychowywana jest młodzież niemiecka w gimnazjach mniejszościowych na polskim Śląsku. Administracja dóbr ks. Donnersmarcka w Świerklańcu słynie jako forpoczta wojującego hitleryzmu.

Szczepienie ospy.

Radzionków. 20 i 31 bm. odbędzie się szczepienie ospy dzieciom według poniższego planu: dla dzieci z Radzionkowa w szkole I. ul. Tarnogórska 30 b. m. od godz. 8 do 10, a od 10 do 11, tamże dla dzieci ze szkoły II. Od godz. 11 do 14 będą szczepione 1-roczne dzieci. Rewizja tych dzieci odbędzie się 6. czerwca br., tamże o tej samej godzinie. W Rojcv: 31 bm. w szkole III ul. Kopalniana od godz. 8 do 9 dla dzieci ze szkoły III., godz. 9,20 do 10,30 dzieci 1-roczne, go dzina 10.30 do 11 szkoła mniejszości, g. 11 do 12 dzieci szkoły IV. Rewizja szczepienia tych dzieci odbędzie się 7. czerwca br. od godz. 8 do 12 w tejże szkole. (t)

Przemytnik ze zranioną nogą uciekł do Niemiec.

Radzionków. Na odcinku granicznym Buchacz strażnik graniczny natknął się na przekradającego się do Polski z transportem towarów osobnika, którego wezwał do zatrzymania się. Przemytnik rzucił się do ucieczki, wobec czego funkcjonarjusz straży strzelił do niego. Trafiony w nogę, przemytnik biegł mimo to dalej, dopiero po przekroczeniu granicy niemieckiej upadł na ziemię. Nie chcąc naruszyć granicy, strażnik zaniechał dal szego pościgu. (t)

Ponowne zarządzenia inspektora pracy wobec f-my „Whole-Worth"

W sobotę, dnia 27 maja odbyła się trzecia z rzędu konferencja w inspekoracie pracy 48 obwodu w sprawie zażaleń administracji P. Z. P. na panujące w firmie „Whole - Worth" stosunki pracy, płacy itd. Na konferencję przybyli: właściciel firmy „Whole Worth" Isaac Zimber, brat jego Maks Zimberknopf i syndyk katowickiej gminy żydowskiej Eljasz Abrahamer, jako syndyk firmy „Whole - Worth". Z ramienia P. Z. P. występował prezes Maciejewski. Po przedstawieniu przez inspektora pracy inż. Wesołowskiego całokształtu zażaleń, jakie do niego wpłynęły oraz przebiegu i wyniku dotychczasowych konferencyj, oświadczył Eljasz Abrahamer m. in. iż podpisane przez pracowników rewersy o zrzekaniu się pretensyj do firmy uważa za nieważne, przyznaje, iż zachodziły różne niepożądane sprawy, lecz odtąd ulegną wszelkie sprawy personalne oraz warunki pracy poprawie. Właściciel firmy „Whole - Worth" Isaac Zimber oświadczył, iż od 19 maja br. pracownicy pracują tylko 8 godzin dziennie, przyczem personel sprzedawczy ma oprócz 2 godz. przerwy obiadowej, pół godziny przerwy na śniadania i pół godziny przerwy na podwieczorki. Odnośnie do zapłaty należności z tytułu procentów od obrotu i godzin nadliczbowych, oświadczył p. Isaak Zimber, iż od dnia 10. czerwca br. bezwzględnie uskuteczni wypłaty danych należności w całej pełni. Po zakończeniu dyskusji, wydał inspektor pracy następujące zarządzenie: 1) Ponieważ z okazji osobistych dochodzeń w dniu wczorajszym inspektor pracy spotkał się ze sprzecznemi oświadczeniami przesłuchanego personelu co do zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, nakazuje się firmie „Whole - Worth" wywiesić natychmiast odpowiednie obwieszczenie w kilku miejscach w formie porządku pracy, z którego będzie wynikało, od kiedy do kiedy praca ma być wykonywaną i jakie przerwy ustala się dla ekspedjentek poszczególnych działów wzgl. stoisk sprzedaży. 2) Do dnia 12 czerwca br. dostarczyć powinna firma „Whole - Worth" imienne zestawienie odszkodowań, wypłaconych z tytułu procentów od obrotu i godzin nadliczbowych wraz z dowodami odbioru kwoty przez danego pracownika i to za czas od istnienia firmy aż do końca maja br. 3) Do tego samego czasu powinna firma „Whole - Worth" złożyć w inspektoracie pracy uzupełnioną listę wypłat odszkodowań za „Białe Tygodnie". Następna konferencja odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 czerwca br. o godzinie 9 rano z tem, że będzie to konferencja nieodwołalnie ostateczna.

Ponieważ w toku sobotniej konferencji przedstawiciel P. Z. P. podniósł, że firma „Whole-Worth" zwalnia pracowników z powodu przynależenia do P. Z. P., lub też z powodu niepodpisania różnego rodzaju rewersów o zrzekaniu się pretensji do firmy, a dalej, że **pewne osoby z pośród personelu nadzorczego demoralizują zatrudnione tamże pracowniczki,** prosił właściciel firmy „Whole-Worth" o zapodanie jemu osobiście tego rodzaju wypadków, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska i wyciągnięcia konsekwencyj, zwłaszcza wobec osób z grona personelu nadzorującego. Konferencja trwała 3 godziny.

* * *

W związku z powyższem dowiadujemy się jeszcze, że w ubiegły piątek zwołano w firmie „Whole-Worth" zebranie wszystkich pracowników, na które nie dopuszczono pracowników, którym wypowiedziano posadę na dzień 30 czerwca r. b. i też tych, o których jest wiadomo, że są członkami P. Z. P. Celem tego zebrania było m. in. dążenie przedstawicieli firmy „Whole-Worth" do wspólnego wystąpienia przeciwko notatkom, jakie ostatnio ukazały się w prasie, a które zdaniem firmy były „niesłuszne". Również na sobotniej konferencji u inspektora pracy podnosili reprezentanci firmy „Whole-Worth", iż notatki w prasie były rzekomo złośliwe i też niesłuszne, na co przedstawiciel P. Z. P. oświadczył, iż odpowiadają one w zupełności przebiegowi konferencyj i nie zawierają żadnego odchylenia od rzeczywistego stanu rzeczy. Inspektor pracy potwierdził odnośne wywody prezesa P. Z. P.

W dniu 12 czerwca dowiemy się, jak dalece firma „Whole-Worth" dotrzyma przyrzeczeń złożonych w sobotę wobec inspektora pracy, jak również czy i w jakiej mierze wywiąże się z ostatecznych jego zarządzeń.

Zresztą już na poprzednich konferencjach inspektor pracy oświadczył, iż na wypadek niewykonania jego zarządzeń wyciągnie wobec firmy „Whole-Worth" ostateczne ustawowe konsekwencje (t. j. nałoży karę pieniężną i t. p.). Naszem zdaniem kara pieniężna jest niewystarczająca.

W dniu 31 maja rozpatrzy komisarz demobilizacyjny na wniosek P. Z. P. wszelkie wypowiedzenia stosunku pracy pracowników firmy „Whole - Worth", wydanych na dzień 30 czerwca b. r.

Z życia Z. O. K. Z. w pow. pszczyńskim.

Tychy. W bieżącym miesiącu odbyło się w Tychach walne zebranie miejscowego koła ZOKZ. — W zebraniu wziął udział p. Gajkiewicz przedstawiciel dyrekcji ZOKZ. oraz p. prof. Dobrowolski delegat zarządu powiatowego. Ustępujący zarząd złożył szczegółowe sprawozdanie z pracy za rok ubiegły. Ze sprawozdania wynikało, że praca ZOKZ. w br. prowadzona była należycie, wobec tego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Potem p. mgr. Gajkiewicz oraz p. prof. Dobrowolski wygłosili referaty, w których scharakteryzowali obecne stanowisko Polski na terenie międzynarodowym, oraz obecne stosunki polsko - niemieckie. W skład nowego zarządu weszli: prezes p. dr. Stefan Krynicki, zast. prezesa — p. kier. R. Zaręba, sekretarz — p. naucz. Gwóźdź, zast. sekr. p. Marja Kolasianka, skarbnik p. naucz. Tadeusz Dzióbek.

Miedźna. Odbyło się tu walne zebranie miejscowego koła ZOKZ. przy udziale delegata pow. zarządu p. naucz. Jakóbczyka. Po złożeniu sprawozdań — udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Poczem dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: pp. Klemens Sosna — prezes, Wiktor Taska — zast. prezesa, Janina Bielatowiczówna sekretarka, Janowski — skarbnik. Następnie delegat pow. wygłosił referat odnośnie do obecnej polityki zagranicznej naszego państwa oraz o celu ZOKZ. w czasach dzisiejszych.

Brzeźce. Onegdaj odbyło się tutaj walne zebranie pod przewodnictwem delegata pow. zarządu p. kier. Kuźniarskiego. Sprawozdania z pracy koła złożył prezes p. kier. Przybysz. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowego zarządu z p. Przybyszem na czele. Delegat pow. zarządu zobrazował obecną sytuację stosunków polsko - niemieckich. W wolnych głosach i wnioskach poruszono szereg aktualnych spraw.

Bzie Górne. Przy udziale delegata powiatowego zarządu ZOKZ. p. Kurtycza odbyło się w Bziu walne zebranie miejscowej placówki Z. O. K. Z. Ustępujący zarząd przedłożył sprawozdanie ze swej działalności rocznej, które wykazało, iż praca w kole nie ustawała, lecz podnosiła się. Staraniem koła urządzano wiele uroczystości narodowych, które miały charakter bardzo podniosły. W wyborach do nowego zarządu weszli p. Goszyc zawiadowca stacji — prezes, p. Wojciech Dziwoki — zast. prezesa, p. Alojzy Dubos — sekretarz, p. W. Krupa — zast. sekretarza, p. Fr. Rajwa — skarbnik. Wkońcu delegat pow. wygłosił referat p. t. „Cele i zadanie ZOKZ."

Studzienice. Pod przewodnictwem delegata zarządu p. prof. Gajdy odbyło się tutaj walne zebranie ZOKZ. Sprawozdanie z rocznej działalności miejscowej placówki składał ustępujący zarząd. Pan prof. Gajda dziękuje ustępującemu zarządowi za bardzo owocną i bezinteresowną pracę, prowadzoną na terenie tut. gminy, poczem wygłosił referat o obecnych stosunkach politycznych polsko - niemieckich, oraz o celu i zadaniu ZOKZ. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes p. Jan Figoluszka zast. prezesa p. Karol Gandor, naucz., sekretarz p. Komraus, zast. sekretarza p. Antoni Dopieralski, skarbnik Fr. Świerkot. Pod koniec obrad omówiono szereg ważnych spraw dot. stosunków miejscowych. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie"!

Pawłowice. W bieżącym miesiącu odbyło się w Pawłowicach walne zebranie miejscowej placówki ZOKZ. przy udziale delegata pow. zarządu p. kier Kurtycza. Sprawozdanie z pracy koła składali prezes i sekretarz. Ze sprawozdań wynikało, że koło jest postawione duchowo i liczebnie dobrze. Delegat powiatowy podkreślił z uznaniem pracę koła. Po udzieleniu absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli prezes — p. L. Grabianka, komisarz kontroli skarb., zast. p. p. Garbas, sekretarz — p. J. Godziek, zast. sekr. p. E. Bojda, skarbnik — Izydor Konieczny. Następnie p. kier. Kurtycz wygłosił referat na temat obecnych stosunków polsko - niemieckich.

Międzyrzecze. Odbyło się tu walne zebranie miejscowego koła ZOKZ., na które przybył z ramienia pow. zarządu p. naucz. Karol Gandor. Ze sprawozdań złożonych przez ustępujący zarząd z p. kier. Kassolikiem, zebrani dowiedzieli się o owocnej pracy koła. Nowy zarząd wybrany na zebraniu ukonstytuował się następująco pp. kier. Józef Kassolik — prezes, Walenty Kolonko — zast. prezesa, naucz. Feliks Magot — sekretarz, Gwóźdź Walenty — skarbnik. Pod koniec zebrania p. Gandor wygłosił przemówienie obrazujące stosunki polsko - niemieckie. Hasłem „Cześć Ojczyźnie" zakończono zebranie.

Warszowice. Pod przewodnictwem delegata zarządu powiatowego p. kier. Matusiaka odbyło się w Warszowicach walne zebranie miejscowej placówki Z. O. K. Z., na którem dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: prezes p. kier. Stanisław Markiel, zast. prezesa — p. Bronny Karol, sekretarz — Jan Wowra, zast. sekr. Zdunia Tadeusz, skarbnik — Fr. Lazar. Na zebraniu tem p. kier Matusiak wygłosił przemówienie o celu i zadaniu ZOKZ. w dobie obecnej.

Frydek - Gilowice. Przy udziale delegata zarządu pow. p. Adama Dzióbka odbyło się we Frydku walne zebranie miejsc. koła ZOKZ. Ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z pracy za rok ubiegły. Stwierdzić należy, że koło wywiązało się w zupełności ze swego zadania, urządziło kilka okolicznościowych uroczystości narodowych, kilkanaście przedstawień, na zebraniach miesięcznych wygłoszono cały szereg referatów z dziedziny politycznej, historycznej i gospodarczej. Delegat zarządu pow. dziękuje ustępującemu zarządowi za poniesione trudy dla sprawy narodowej, poczem wygłosił referat przedstawiając obecne stosunki polsko - niemieckie, w drugiej części referatu omawia cele i zadania członków ZOKZ. — W skład nowoobranego zarządu weszli: prezes — p. kier. J. Swajdo, zast. prezesa Ludwik Sitko, sekretarz — Piotr Jakóbczyk, naucz., zast. sekr. Jan Paszek, skarbnik — Józef Morkisz.



Figura ku czci bł. Andrzeja Boboli w Janowie Poleskim, wystawiona na rynku w miejscu Jego męczeństwa.

Z całej Polski.

Sposób do wyrobu dolarów.

Sieradz. We wsi Gruszczyce u gospodarza Walentego Cyganka zjawili się dwaj wędrowcy, którzy zwierzyli mu się w pogawędce, że mają niezawodny sposób do wyrobu najprawdziwszych dolarów. Zachęcony wieśniak wydostał pieniądze ze skrytki i dał je wynalazcom „na wzór". Spryciarze owinęli dolary w papier i, posmarowawszy je jakąś „cudowną maścią", przy wtórze szatańskich zaklęć, włożyli do pieca chlebowego, oświadczając, że „do rana pieniądze narosną, jak na drożdżach". Uradowani gospodarze ułożyli się do snu, a gdy rano zajrzano do pieca, aby wydostać „wypiek", okazało się, że zamiast pieniędzy są tylko skrawki gazet. Oczywiście, że oszuści ulotnili się przezornie, a wraz z nimi zginęły bezpowrotnie dolarowe oszczędności.

Tragiczna śmierć chłopca.

Nakło nad Notecią. Dziewięcioletni syn ogrodnika Kubiaka z Nakła, Bernard w czasie zabawy nad Notecią, zobaczył na falach rzeki pływający korzeń, bardzo podobny do białej marchwi. Chłopak przy pomocy tyczki przygarnął rzekomą marchew do brzegu i obejrzawszy ją, skosztował i podzielił się z swoją czteroletnią siostrą. Skutki jednak spożycia korzenia niewiadomego pochodzenia były bardzo przykre. Po godzinie dzieci wiły się w okropnych boleściach, wymiotując i narzekając na silny ból głowy. Przywołany lekarz dr. Rajewski stwierdził zatrucie ogólne, które u chłopca skończyło się niebawem śmiercią. Dziewczynka, która widocznie mniej spożyła fatalnego korzenia, jest obecnie już poza niebezpieczeństwem śmierci. Wypadek wywołał w całem sąsiedztwie żywe współczucie dla rodziców tragicznie zmarłego chłopca.

Składajcie datki dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.



Gmach Seminarjum Zagranicznego w Potulicach

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie popularne „Fräulein Doctor".

We wtorek, 30 maja o godzinie 20 „Fräulein Doctor", która fascynuje swoją sensacyjno-szpiegowską treścią, oraz doskonałą grą naszych artystów. Główną postać w tem przedstawieniu odtworzy p. Teresa Marecka. Dziesiątka przedstawień prawie, że wysprzedanych — świadczy o dużem zainteresowaniu się publiczności żądnej wrażeń — nic dziwnego, bo w sztuce tej przewija się dramat życia kobiety-szpiega — a tempo kinematografu trzyma widza w ciągłem napięciu nerwów. Przedstawienie to daje dyr. teatru jako popularne po cenach najniższych.

„Egipska pszenica".

W środę 31 bm. o godz. 20 znakomita sztuka M. Jasnorzewskiej „Egipska pszenica", w doskonałej interpretacji aktorskiej pp. Biesiadeckiej, Jakubowskiej, Marwicz, Rozwadowskiej, Arnoldta, Godlewskiego, Wasilewskiego, oraz reżyserskiej p. Biesiadeckiego.

W piątek 1 czerwca z powodu generalnej próby „Hołdu Pruskiego" przedstawienie zawieszone.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 30. bm.: „Fräulein Doctor" o godz. 20.

Środa, dnia 31. bm.: „Egipska Pszenica".

Czwartek, dnia 1 czerwca. Z powodu generalnej próby z „Hołdu Pruskiego" przedstawienie zawieszone.

Piątek, dnia 2 czerwca „Hołd Pruski" przed frontonem Śl. Urzędu Wojewódzkiego o godz. 20-ej.

Sobota, dnia 3 czerwca „Florett i Patapon" premjera o godz. 20.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Gdy kończy się miłość".

Kino Casino: „Człowiek, który wrócił".

Kino Colosseum: „Zamach".

Kino Palace: „Robin Hood".

Kino Rialto. „Cudotwórca".

Kino Union: „Na Sybir" ze Smosarską, Brodziszem, Samborskim.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Szatan zazdrości". II „Flip i Flap, ich dole i niedole".

Kino Roxy: „Syn Indyj". II. „Igloo", dram. w 10 aktach.

Kino Colosseum: I. „W niewoli", II. „Skarb na pustyni".

Dział handlowy.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach.

z dnia 29 maja 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orjentacyjne
Żyto	18,50	18,25—19,25
Pszenica jednolita		33,00—35,00
Pszenica zbierana		32,00—34,00
Owies jednolity	15,00—16,00	15,00—16,00
Owies zbierany		14,00—15,00
Jęczmień na kaszę		17,50—18,50
Jęczmień browarny		20,00—23,00
Jęczmień pastewny		16,00—17,00
Łubin żółty		11.00—13,00
Łubin niebieski		10,00—11,00
Groch Wiktorja		28,00—31,00
Groch polny		20.00—22.00
Mąka kartoflana	27,00	27,00—28,00
Mak		190 — 210
Hreczka		19.00—20 00
Kukurydza	29,25	19,00—20,00
Mąka pszenna grysikowa	61,00—61,50	60,00—62,00
Mąka pszenna do 65 proc.	53,00—54,00	53,00—54,00
Mąka żytnia do 55 proc.		29,25—30,25
Mąka żytnia do 65 proc.	26,75—27,75	26,75—27,75
Mąka żytnia do 70% „sitkowa"		25,75—26,75
Mąka żytnia razowa do 95 proc.		23,25—24,25
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wymiał		17.00—18.00
Otręby pszen. grube		9,50—10,50
Otręby pszenne średnie		9,00— 9,50
Otręby żytnie	9,75—10.25	9,75—10,25
Kuchy lniane		18,25—19,25
Kuchy rzepakowe		14,50—15,00
Kuchy słonecznikowe 43—44 proc.		16,00—17,00
Śrut sojowy		26,00—27,00
Kuchy z orzecha ziemnego 50 proc.		27,00—28,00
Słoma prasowana		4.75— 5.00
Siano	8,00	8,00— 9,00
Nasiona:		
Seradela		14,00—15,75
Wyka		13,50—14,50
Peluszka		15,00—17,00

Operacje dokonywane na podstawie Konwencji Genewskiej: parytet wagon stacja załadowcza Górny Śląsk.

Żyto eksportowe jednolite	28.50	28.50—29,50
Żyto eksportowe zbierane		27.50—28,50
Pszenica eksportowa jednolita	39,50	37,00—38,00
Pszenica eksportowa zbierana		36,00—37,00

Ogólny obrót: 667 ton. Usposobienie: słabsze.

Rozmaitości.

Zaludnienie kuli ziemskiej.

Liga Narodów podaje w ogłoszonym niedawno roczniku, że w ub. roku liczba ludności na globie ziemskim przekroczyła nieznacznie 2 miljardy. Z cyfry tej na Azję przypada 1.103 miljonów, na Europę — 306 miljonów, na Amerykę — 252 milj., na Afrykę — 162 milj. i na Oceanję — 9 miljonów. W Europie największą ludność posiada Rosja (127 miljonów), za nią następują Niemcy — 64 milj., Wielka Brytanja — 46 milj. itd.

Zjedzone koty.

Na położonej na południowym Atlantyku, a należącej do Anglji, wyspie Tristan da Cunha, rozmnożyły się ogromnie szczury, które dostały się tam z rozbitego okrętu. Na wyspę tę raz na rok przybywa z Anglji okręt z zapasami artykułów spożywczych i innych towarów dla nielicznych wyspiarzy. Wobec więc plagi szczurów, okręt, który przed dwoma laty zawinął do Tristan da Cunha, przywiózł tam z Anglji także pewną liczbę kotów i łasic. Niestety, środek ten zawiódł całkowicie, jak się bowiem obecnie okazało, liczba szczurów na wyspie wcale się nie zmniejszyła, wyginęły natomiast koty i łasice, pożarte przez szczury.

Człowiek może żyć do 150—180 lat.

Uczony rosyjski, biofizyk Łazarew, ogłosił rezultaty swoich długoletnich prób i doświadczeń w dziedzinie biofizyki. Łazarew stwierdził, że nasz wzrok, powonienie, słuch itd. zależą od prawidłowego funkcjonowania mózgu. Im większą wrażliwość ośrodków nerwowych w mózgu, tem większa jest wrażliwość odnośnych organów zmysłu. Jeśli ośrodki nerwowe są zmęczone, odbija się to natychmiast na organach zmysłu. Ale wrażliwość nerwów zmienia się w zależności od wieku i od pory dnia. Najwyższa wrażliwość w ciągu doby ma miejsce o godzinie 2 po południu, a najniższa między godz. 3—4 rano. Dlatego też śmierć następuje zwykle o tej porze, kiedy organizm najmniej ma siły do walki. Porody również odbywają się w tych godzinach. Maximum wrażliwości ujawnia się u 20-letnich osobników. Zdaniem uczonego, na ośrodki nerwowe można działać odżywczo, podnosząc sprawność ich działania. Łazarew sądzi, że człowiek może żyć do 180 lat (!), jeżeli mózg jego będzie się podtrzymywało środkami fizyko - chemicznemi.

Niebawem nastąpi pierwszy wzlot człowieka w rakiecie.

Rakieta, ów typ statku, który ma posłużyć ludziom do podróży, wiodącej z Ziemi na gwiazdy, była już niejednokrotnie tytułem próby wysyłana w powietrze. Dotychczas jednak chodziło zawsze o rakietę bez załogi. Wedle nadchodzących obecnie wiadomości, za kilka miesięcy ma wyruszyć w rakiecie kierownik berlińskiego laboratorjum rakietowego, inż. Rudolf Nebel. Start ma nastąpić w Magdeburgu, a władze zezwoliły już na dokonanie tej niebezpiecznej podróży. Rakieta, do której wsiądzie inż. Nebel, będzie ważyć 300 kg., długość jej będzie wynosić 8 metrów. Każda eksplozja wyzwalać będzie siłę 1500 koni parowych. Gazy wyzwolone przez eksplozję, będą wydobywać się przez rury z prędkością 5600 metrów na sekundę. Inż. Nebel pragnie się wznieść na 1000 metrów wysoko. Materjałem popędowym będzie mieszanka tlenu i alkoholu.

Skąd pochodzi nazwa dolar?

Nazwa dolar jest zniekształconym wyrazem niemieckim „thaler", tj. dolar. I ta jednak nazwa nie jest źródłowa i zawdzięcza swe powstanie dolinie Joachimstal (dziś Joachimowo) w Czechach, gdyż monety oznaczonej wielkości, bite swego czasu ze srebra tamtejszych kopalni tego metalu, zaczęto najpierw nazywać „Joachimsthaler", t. j. monetami z doliny Joachimowa. A więc źródło nazwy dolara znajduje się w Czechosłowacji.

Szwedzki żaglowiec z przed 1 500 lat w muzeum.

W muzeum historycznem w Gothenburgu umieszczony został ostatnio najstarszy żaglowiec szwedzki, odnaleziony przed pięciu laty w ziemi podczas kopania rowu. Statek ten zakopany był w ziemi w Galtabeck, na wschodnich wybrzeżach Skandynawji. Według opinji znawców, pochodzi on z przed 1500 lat, jest więc najstarszym statkiem skandynawskim. Żaglowiec jest długi na 14 metrów i posiada dębowy pokład. „Galtabeck Ship", tak bowiem nazywa się odkopany żaglowiec, został starannie zrekonstruowany i umieszczony w muzeum w Gothenburgu. Stanowi on cenny zabytek historyczny, dzięki któremu okazało się, że rzemiosło żeglarskie jest w Skandynawji znacznie starsze, niż to przypuszczano pierwotnie.



Nowożeńcy w Chinach.

Kawa za węgiel.

Ajencja brazylijska firmy Haniel et Comp. w Duisburgu zawarła — jak donoszą z Frankfurtu nad Menem — z niemieckiemi składami węgla w Hamburgu umowę o zamianę 200 000 ton węgla z zagłębia Ruhry na kawę brazylijską. Węgiel ten ma być dostarczony do Rio de Janeiro w przeciągu najbliższych sześciu miesięcy, tak, że dostawa jego ukończona będzie na początku październiika. W podobny sposób zamieniono już w roku ubiegłym 350 000 ton węgla z zagłębia Ruhry także na kawę.

Nowy pierwiastek.

Jak donoszą z Paryża, w laboratorjum p. Curie - Skłodkowskiej odkryto nowy pierwiastek, którego waga atomowa znajduje się pomiędzy Samarium a Neodynem. Pierwiastek ten znaleziono dotychczas w ilościach niezmiernie małych, odznacza się zaś wydzielaniem promieni radioaktywnych beta.

Nowy rodzaj loterji z biletów tramwajowych.

Dyrekcje tramwajów miejskich w Grazu (Austrja) wprowadziła ciekawą inowację w celu zwiększenia frekwencji w tramwajach. Oto codzień trzy numery z pośród biletów tramwajowych wygrywają, a szczęśliwi pasażerowie, których bilety wyszły w ciągnieniu, otrzymują paczki żywnościowe wartości 50, 40 i 30 szylingów.

SPORT.

Z życia „Sokoła" II Katowice.

Onegdaj odbyło się w lokalu „Strzechy Górniczej" miesięczne zebranie T. G. Sokół II Katowice przy licznym udziale członków. Prezes p. inż. Widuch wręczył kilku członkom dyplomy pamiątkowe, zakomunikował o wyjeździe na zlot do Lwowa, odbywającym się z okazji uczczenia 250-tej rocznicy obrony Wiednia przez króla Jana III Sobieskiego. Koszty wyjazdu w obydwie strony wynoszą 18 zł. Członkowie, którzy okażą dobre wyniki, pojadą na koszt Okręgu. W związku ze zlotem uprasza się tą drogą wszystkich członków o liczne uczęszczanie i punktualne treningi, które odbywają się w każdą środę i piątek od godz. 5-tej po południu na boisku „Pogoni" w Katowicach. W toku zebrania wybrano i kooptowano do zarządu druha Achtelika Erwina jako kronikarza gniazda. Apelem druha prezesa do członków, by więcej uczęszczali na ćwiczenia lekkoatletyczne, zakończono zebranie hasłem „Czołem".

Festyn sportowy w Żorach.

Klub Sportowy Żory urządza w niedzielę, dnia 18 czerwca rb. wielki festyn sportowy dla zwycięzcy w klasie „A"; przeznaczony jest cenny puhar, zaś w klasie B liga dyplomy. Zgłoszenia kierować na adres: Klub Sportowy Żory, Sekretarjat przy ul. Boryńskiej 4, do dnia 3-go czerwca rb.

Bokserzy śląscy

gościli 27 i 28 w Przemyślu i Lwowie, gdzie stoczyli walki z reprezentacjami tych miast. Obydwa mecze zakończyły się zwycięstwem reprezentacji Śląska, która pokonała Przemyśl 12:4, a Lwów 10:6.

Występ tenisistów polskich

w tenisowych mistrzostwach Francji odbywających się w Paryżu wypadł blado, bowiem już w pierwszym dniu zostali wyeliminowani Jędrzejowska i Tłoczyński. Jędrzejowska uległa Niemce Krahwinkel 5:7, i 1:6, a Tłoczyński przegrał z doskonałym Australijczykiem Crawfordem 3:6 1:6 i 4:6. Jedyne zwycięstwo odniósł Hebda, bijąc Australijczyka Mc. Gratha 8:6, 6:2, 7:9 i 7:5.

Sukces polskich tenisistów na Łotwie.

W tenisowych mistrzostwach Łotwy w Rydze polscy tenisiści odnieśli szereg sukcesów. Mianowicie Jerzy Stolarów zdobył mistrzostwo w grze pojedyńczej panów, bijąc w finale Lasnego 6:1, 6:4, 8:10 i 6:4, Dubińska natomiast zajęła drugie miejsce w singlu pań, gdyż uległa w finale Niemce Carnat 3:5, 7:5, 4:6.

KS. 06 Mysłowice uruchamia sekcję lekkoatletyczną.

Po dłuższej przerwie ruchliwy obecnie K. S. 06 wznowił działalność sekcji lekkoatletycznej. Na zebraniu konstytucyjnem na kierownika wybrany został jednogłośnie p. Józef Grzbiela, którego wyrobienie sportowe oraz zamiłowanie do gałęzi tegoż sportu daje rękojmię należytego i pomyślnego rozwoju i owocnych wyników. Miłośnicy tego sportu znajdą okazję do wypróbowania swych zdolności zarówno w lekkoatletyce jakoteż w grach sportowych. Zgłoszenia przyjmuje p. Grzbiela, nauczyciel, Szkoła IV.

Policyjny Klub Sportowy Katowice w finale drużynowych szermierczych mistrzostw Polski.

W związku z corocznemi rozgrywkami szermierczemi o drużynowe mistrzostwo Polski odbyły się już w roku bieżącym spotkania w poszczególnych okręgach.

W półfinałach na podstawie losowania odbywają się następujące spotkania:

Mistrz okręgu warszawskiego ze Lwowem, Łódź z Poznaniem oraz Kraków z Katowicami.

W dniu 21 maja rb. miało się odbyć w Katowicach spotkanie Akademickiego Zw. Sportowego Kraków z Policyjnym Klubem Sportowym Katowice o wejście do finału.

Akademicki Związek Sportowy Kraków, dla uniknięcia porażki zrezygnował ze spotkania, oddając zwycięstwo katowiczanom walk-overem.

Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Czechosłowacja w Gdyni.

Jak się dowiadujemy, w czasie tegorocznego Święta Morza w Gdyni — odbędzie się międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Czechosłowacja. Polski Zw. B. wysłała do Gdyni specjalną komisję w składzie pp. Mrozikiewicza, Seydlitza i Dolata, której celem jest poczynienie odpowiednich przygotowań do tych zawodów.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14. Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.